



ROZMOWA DNIA

– Szkolny stres można rozładować w wodzie, nawet zimą, bo każda pora jest dobra na pływanie – mówi licealista Karol Kijanka, przyuczający się do roli ratownika



FOT. GRZEGORZ MALISZEWSKI

Niczym w serialu

■ GRZEGORZ MALISZEWSKI: Dlaczego chcesz zostać ratownikiem?

KAROL KIJANKA: – Pływam od szkoły podstawowej, cały czas tę umiejętność doskonaliłem. Stwierdziłem, że jeżeli dzięki temu będę mógł w przyszłości komuś pomóc czy nawet uratować życie, warto spróbować.

■ A nie dlatęgo, że ratownicy mają powodzenie u dziewczyn?

– Nie sprawdzałem tego jeszcze, ale

może będzie mi dane potwierdzić tę teorię (śmiej).
■ A może zainspirował cię serial „Słoneczny patrol”? Piękne ratowniczkę, świetnie zbudowani ratownicy...

– Oglądałem w dzieciństwie, rzeczywiście imponowało mi to. W przyszłości fajnie byłoby naśladować bohaterów tego serialu.
■ Pierwsze tygodnie kursu na ratownika już za tobą. Ciężko jest?

– Trzeba włożyć w tę naukę dużo pracy, ale instruktorzy i ludzie, którzy uczęszczają na kurs, są bardzo mili.

■ Zimą to bardziej chyba na narty niż na basen powinno się chodzić?

– Każda pora jest dobra na pływanie. Żeby trzymać formę trzeba cały czas ćwiczyć. Pobyt w wodzie poprawia samopoczucie, po ciężkim dniu w szkole można rozładować stres i negatywne emocje. ●

Szukają kierownika od dróg

Nabór na stanowisko kierownika referatu w wydziale komunikacji i dróg ogłosiło starostwo. Kandydaci muszą mieć wyższe wykształcenie, czteroletni staż pracy. Dodatkowo wymagane są umiejętności obsługi komputera, znajomość ustaw pra-

wa o ruchu drogowym i transporcie drogowym.

Dokumenty należy składać w starostwie osobiście lub przesłać pocztą, do 8 marca. (GREG)



Do kolana nie przyjadą

Zunieruchomioną bolącą nogą, w pracy i pozostawiona sama sobie, tak swoją sytuację opisuje Anna Mielczarek z Bełchatowa. Skarży się, że udzielenia pomocy odmówiło jej Bełchatowskie Centrum Medyczne, które w weekendy pomocy powinno udzielać przez całą dobę. Zaproponowała, że sprawą zainteresuje magistrat i rzecznika praw pacjenta.

Jak mówi bełchatowianka, ból kolana dokuczał jej od kilku dni, ale w niedzielę, gdy była w pracy, stał się nieznosny.

– Byłam sama – relacjonuje Czytelniczka. – Nic nie mogłam zrobić. Zadzwoniłam po pogotowie, ale wszystkie karetki były w terenie. Dyspozytorka poradziła mi, żebym, zamiast czekać, zadzwoniła do służby medycznej, która świadczy podobne jak pogotowie usługi.

że do bolącego kolana nikt nie może przyjechać. – Po prostu odmówiono mi tu pomocy – twierdzi bełchatowianka. – A przecież to jest podobno obowiązek tej placówki.

Lucyna Sońta, która tego dnia pełniła dyżur, przyznaje, że takie zgłoszenie miała. Uznano jednak, że nie jest to taki przypadek, w którym pacjentka nie mogłaby dotrzeć do BCM.

– Przyjeśliśmy tego dnia ponad 100 osób – tłumaczy Lucyna Sońta. – Przychodziły osoby z wysoką gorączką i starsi ludzie, obłożenie było ogromne. Dojeżdżamy do pacjenta, gdy jest to osoba leżąca. Tu uznaliśmy, że pani dojazd mogła sobie zorganizować.

Kobiecie pozostało więc tylko ponownie zadzwonić na pogotowie. – Tu pomocy nikt mi nie odmówił – dodaje Anna Mielczarek. – Po godzinie, gdy karetka wreszcie była wolna, przyjechał lekarz. Nie zostawię tak tej sprawy, to niedopuszczalne – dodaje. (EMD)

Zrobują, gdy będą pieniądze

Przedłużaniem się trwającego już od kilku lat marazmu inwestycyjnego na ul. Ludwików zaniepokojony jest jeden z Czytelników. Jak mówi, mimo powtarzanych co rok obietnic, ulice osiedla nadal toną w błocie. – Kanalizacji, nowej nawierzchni, chodników ani widu, ani słyhu – mówi. – Wśród przedwyborczych obietnic była i taka, jak pozyskanie kilkudziesięciu milionów na inwestycje w mieście...

Szybkiego „zadziania” spodziewać się raczej nie należy. Co prawda

do końca kwietnia przy ul. Granicznej ma być zamontowane oświetlenie, ale to, czy na Ludwikowie rozpoczną się roboty ziemne, zależy z kolei od tego, czy miasto zdobędzie pieniądze z Funduszu Spójności. – Prace w okolicy Ludwikowa powinny być wykonywane kompleksowo – mówi Marta Błada, asystent prasowy prezydenta Bełchatowa. – Tylko pozyskanie środków zewnętrznych pozwoli na ich realizację. Na razie nie wiadomo, kiedy rozstrzygnięć można się spodziewać. (EMD)

Goście z Niemiec z wizytą w parafiach

Przedstawiciele niemieckiego Lippische Landeskirche przyjmowały parafie ewangelicko-reformowane z okolic Bełchatowa. Ks. bp dr Martim Dutzmann i ks. Tobias Tresele odwiedziły Zelów, Bełchatów i Kleszczów. Jak mówi ks. Mirosław Jelinek, który przez dwa dni gościł ich w Zelowie, Lippische to jedna z najprężniej działających parafii w Niemczech. Obaj księża podbełchatowskie parafie odwiedzić chcieli przy okazji łódzkiego konsystorza. To ich pierwsza wizyta w tych stronach.

Jeszcze w marcu do Zelowa zawitać mają goście z Czech, przedstawiciele konsystorza kościoła czesko-braterskiego. Zorganizowany zostanie czeski wieczór zborowy. (EMD)

Haftowane cudeńka



W ramach ekspozycji obejrzyć będzie można również m.in. ozdoby choinkowe, haftowane bluzy, makatki, ręczniki czy obrusy

FOT. EMD

Około 40 przykładów haftów będzie można obejrzyć na specjalnej wystawie organizowanej przez Klub Kuźnia w Szczercowie. Największą atrakcją będzie przedwojenna, wykonana metodą klockową serweta, wypożyczona przez szczercowiankę, Feliksę Gasińską. Jak

mówi Anna Kruk, przygotowująca ekspozycję, większość tych, które będą pokazane, na co dzień ozdabiają domy mieszkańców okolicy.

– Sama jestem miłośniczką dziergania, ale o zrobienie takich arcydzieł na pewno bym się nie pokusiła – dodaje Anna Kruk. (EMD)

Sąd nie odroczył

Nie ma odroczenia dla Kazimierza K., bełchatowianina, skazanego na 2 lata więzienia za molestowanie nieletniej. Bełchatowski sąd nie przychylił się do jego wniosku i nakazał mu odbycie kary. Kazimierz K. od tej decyzji może się jeszcze odwołać.

Bełchatowianin od grudnia 2005 roku ma prawomocny wyrok, ale w marcu ubiegłego roku po zasięgnięciu opinii psychiatry sąd uznał, że stan zdrowia Kazimierza K. nie

pozwala na pobyt w zakładzie karnym i wykonanie kary odroczone do 6 listopada. Skazany jeszcze przed upływem tego terminu złożył ponowny wniosek o odroczenie, sąd zażądał się nim teraz.

Kazimierzowi K., prezesowi Stowarzyszenia „Dzieci w Europie”, a także byłemu ławnikowi piotrkowskiego Sądu Okręgowego, sąd zaliczył do zasądzonego wyroku 11 miesięcy, które spędził w areszcie w czasie trwania śledztwa. (EMD)

W nogę zagrają

KLESZCZÓW. Boisko do piłki nożnej powstanie w Żłobnicy. Gmina ogłosiła już przetarg na wykonanie prac. Trawiaste boisko ma mieć powierzchnię 5040 mkw, a firma, która wygra przetarg, wyposaży je też w bramki, naciągi do siatek bramkowych, chorągiewki narożne, wybu-

duje ogrodzenie, zniweluje i zrekwizytuje pas ochronny wokół boiska, wykona automatyczny system nawadniający boisko.

Oferty kleszczowski urząd przyjmie do 9 marca, firma będzie miała na wykonanie robót pół roku od podpisania umowy. (MB)

Opowiedzą, co robią

Pierwsze spotkanie bełchatowskich organizacji pozarządowych, pod hasłem „Bełchatów – NGO’2007” odbędzie się dziś w Urzędzie Miasta. Podczas konferencji omówiony zostanie m.in. otwarty konkurs ofert na 2007 rok,

ogłoszony przez miasto. Organizacje będą mogły również zaprezentować swój dorobek i osiągnięcia.

W spotkaniu udział weźmie prezydent Marek Chrzanowski. Rozpoczęcie o godz. 17 w sali herbowej Urzędu Miasta. (GREG)

DZISIAJ

■ Dyżur telefoniczny pełnić będzie dziś detektyw z sekcji dochodzeniowo śledczej bełchatowskiej policji. Tym samym funkcjonariusze włączają się do akcji pod hasłem „Tydzień Ofiar Przestępstw”. Pomocą służyć będzie aspirant Ryszard Cieślak. – Akcję kierujemy szczególnie do osób, które czują, że ich prawa zostały w jakimś stopniu naruszone, np. kobiet, które doznały przemocy – mówi Sławomir Szymański, rzecznik policji w Bełchatowie.

Dzwonić można w godz. 9 – 15 pod nr tel. 044-635-52-49. (MB)